



## Wspomnienie o Profesorze Kazimierzu Grotowskim 26.I.1930–23.VII.2017

*Andrzej Kobos*

Z mowy na pogrzebie Profesora Kazimierza Grotowskiego 31 lipca 2017 roku na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pan Profesor był jedną z kilku osób bardzo wiele znaczących w moim życiu. Profesor Kazimierz Grotowski był wybitnym fizykiem jądrowym, zawsze pełnym pomysłów naukowych. Powiedział kiedyś do mnie, że wędrował po świecie za fizyką. Był jednym z uczniów śp. Profesora Henryka Niewodniczańskiego<sup>1</sup>; fizykę jądrową uprawiał przede wszystkim w Krakowie, a także w znaczącym stopniu w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Belgii i w Stanach Zjednoczonych.

W 1958 roku z kilkoma innymi fizykami jądrowymi wykonał w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie, na świeżo wówczas uruchomionym krakowskim cyklotronie U-120<sup>2</sup>, drugi na świecie, a pierwszy przy wyższej energii, eksperymentalny pomiar polaryzacji neutronów z reakcji strippingu deuteronów o energii 12,9 MeV na tarczy węglowej (<sup>12</sup>C). Przez wiele następnych lat zajmował się eksperymentalnym badaniem i fenomenologiczną interpretacją mechanizmu reakcji jądrowych przy niskich i średnich energiach, w szczególności mechanizmu elastycznego rozpraszania do tyłu cząstek alfa o energii około 25 MeV – współodkrył w tym rozpraszaniu efekt „glory”. Podstawą interpretacji wyników doświadczalnych było komputerowe wyliczanie przekroju czynnego elastycznego rozpraszania w ramach tzw. modelu optycznego potencjału jądrowego. Profesor Grotowski był jednym z pionierów w Polsce numerycznego badania reakcji jądrowych przy pomocy dostępnych wówczas komputerów. W kilku laboratoriach w Zachodniej Europie zajmował się także reakcjami z ciężkimi jonami. Pasja badawcza zaprowadziła Go nawet w Himalaje, gdzie w lodowcach badał zanieczyszczenia opadami promieniotwórczymi pochodzącymi z prób broni jądrowej w atmosferze.

Profesor Kazimierz Grotowski był człowiekiem myślącym bardzo precyzyjnie i chłodno, a równocześnie pełnym ciepłych i przyjaznych ludziom emocji, chociaż niekiedy zastrzeżenie krytycznych – szczególnie wobec swoich uczniów i współpracowników naukowych. Emocji i opinii, które potem – w praktyce – bardzo przydały się tym ludziom w pracy naukowej i w życiu niemal na całym

<sup>1</sup> *Neutrino* 16, Wiosna 2012.

<sup>2</sup> *Neutrino* 18, Jesień 2012.

świecie – od Dubnej w Rosji, przez Zachodnią Europę (szczególnie Wielką Brytanię, Belgię i Niemcy), do Maryland, New Mexico i Kalifornii w USA oraz Kanady. I – rzecz prosta – także w Krakowie w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Instytucie Fizyki Jądrowej, obecnie PAN-owskim.

Pozostawił wielu uczniów, dzisiaj wybitnych fizyków. Profesor Grotowski był recenzentem mojej pracy doktorskiej, egzaminatorem, a później przez wiele lat współszefem w Zakładzie Reakcji Jądrowych w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie. To były dla mnie dobre lata. Doświadczyłem i czerpałem z Jego wiedzy, mądrości, precyzji, dociekliwości i przyjaznego krytycyzmu. A także z Jego wielkiego poczucia humoru.

(...)

Zbigniew Herbert napisał kiedyś, że człowiek żyje tak długo, jak żyje ludzka pamięć o nim. Zachowajmy Grota w serdecznej pamięci.



Prof. Kazimierz Grotowski w czasie zawodów 1979/1980 zorganizowanych przez Naukowe Koło Fizyków w Instytucie Fizyki przy ul. Reymonta 4. Profesor okazał się mistrzem we wspinaniu po linie na balkonik w dużej sali IF